

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Major

Protokolant Stażysta Julia Siejak

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2016 r. w Poznaniu

odwołania **S. S.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

z dnia 30.10.2013 r., nr (...), znak: (...)

w sprawie **S. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanej (...) **SKLEPY Sp. z o.o.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

1) oddała odwołanie,

2) zasądza od odwołującej na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 października 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. stwierdził, że S. S. nie podlegała od dnia 2 stycznia 2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. W uzasadnieniu wskazał, że S. S. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę została zgłoszona przez płatnika (...) Sklepy sp. z o.o. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 2 stycznia 2013 r. W okresie od 14 lutego 2013 r. do 18 marca 2013 r. płatnik składek wypłacił wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, natomiast za okres od 19 marca 2013 r. do 22 sierpnia 2013 r. S. S. złożyła roszczenie o wypłatę zasiłku chorobowego. Z uwagi na powyższe organ rentowy wezwał płatnika składek do złożenia wyjaśnień, a następnie wszczął postępowanie kontrolne, w wyniku którego ustalono, że w dniu 2 stycznia 2013 r. zawarto pisemną umowę o pracę pomiędzy S. S. a (...) Sklepy sp. z o.o. na czas określony od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2017 r. Na podstawie w/w umowy S. S. miała świadczyć pracę w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 5 900 zł miesięcznie na stanowisku koordynatora do budowania sieci sprzedaży. Natomiast zgłoszenie do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych nastąpiło dopiero w dniu 18 lutego 2013 r., tj. po dacie początku pierwszego zwolnienia lekarskiego. Organ rentowy podniósł, że pomimo wezwania, płatnik składek nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających faktyczne wykonywanie pracy przez S. S.. Nadto w ocenie organu rentowego okoliczności tej nie potwierdzili także wskazani przez płatnika składek świadkowie, a także nie udokumentowano wykształcenia lub doświadczenia do wykonywania przez nią pracy na w/w stanowisku. Wobec powyższego organ rentowy uznał, że w/w umowa o pracę została zawarta dla pozorów i miała na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jako podstawę prawną ZUS wskazał art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1, art. 38 ust. 2, art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 91 ust. 5 ustawy z dnia

13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.), art. 2, art. 11, art. 26, art. 300 Kodeksu pracy oraz art. 83 § 1 Kodeksu Cywilnego.

Od powyższej decyzji, w trybie i terminie przewidzianym w przepisach, odwołanie złożyła S. S., zarzucając organowi rentowemu nieprawidłową ocenę zgromadzonego w sprawie materiału, skutkującą uznaniem, że S. S. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. W związku z powyższym odwołująca wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że podlegała ona obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...) Sklepy sp. z o.o. od dnia 2 stycznia 2013 r. W uzasadnieniu wskazała, że kwestionowana przez ZUS umowa o pracę nie była pozorna, ponieważ strony faktycznie ją zawarły i miały zamiar jej zawarcia, a ponadto odwołująca świadczyła pracę. W dalszej kolejności odwołująca, powołując się na zasadę ochrony trwałości stosunku pracy, podniosła, że wszelkie wątpliwości co do nawiązania lub trwania stosunku pracy należy rozstrzygać na korzyść pracownika i tym samym domniemywać istnienie stosunku pracy.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 240 zł, podtrzymując dotychczasową argumentację.

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2014 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego (...) SKLEPY sp. z o.o. z siedzibą w O..

Na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014 r. płatnik przychylił się do żądania odwołującej. Stanowisko to zostało także podtrzymane na rozprawie w dniu 12 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. S. urodziła się dnia (...), w 2001 r. zdała egzamin zawodowy i uzyskała tytuł zawodowy robotnika wykwalifikowanego w zawodzie kucharz.

W okresie od 1 października 2004 r. do 4 października 2008 r. odwołująca była zatrudniona w firmie (...). W ramach zatrudnienia S. S. pracowała jako sprzedawca na giełdzie owocowo-warzywnej.

W okresie od 26 lutego 2009 r. do 2 stycznia 2013 r. odwołująca była zarejestrowana jako osoba bezrobotna.

Następnie S. S. podpisała umowę o pracę na czas określony od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2017 r. z (...) Sklepy sp. z o.o. Umowa datowana jest na dzień 2 stycznia 2013 r., natomiast jako datę złożenia podpisu przez odwołującą wskazano na dzień 8 stycznia 2013 r. Według umowy S. S. miała zostać zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku koordynatora do budowania sieci sprzedaży, zaś jako miejsce świadczenia pracy wskazano O., ul. (...). Umowa przewidywała wynagrodzenie miesięczne w wysokości 5 900 zł brutto. Strony nie ustaliły na piśmie zakresu obowiązków pracowniczych odwołującej. Według ustnych ustaleń do obowiązków S. S. miały należeć: kontakt z przedstawicielami handlowymi producentów i dystrybutorów alkoholu, papierosów i leków, budowanie wizerunku i marki sieci sklepów (...), składanie zamówień, przyjmowanie ofert promocji, wprowadzenie akcji promocyjnych w sklepach, logistyka magazynowania i inwentura sklepów, obniżanie kosztów działalności, ustalanie grafików pracy.

W dacie podpisania umowy odwołująca była w 6. tygodniu ciąży. Była to jej druga ciąża.

Od dnia 14 lutego 2013 r. odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Zgłoszenie S. S. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia w (...) Sklepy sp. z o.o. nastąpiło w dniu 18 lutego 2013 r.

Płatnik składek miał wypłacić odwołującej wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy za okres od 14 lutego 2013 r. do 18 marca 2013 r. Natomiast za okres od 19 marca 2013 r. S. S. złożyła wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego.

Zgodnie z listą płac płatnika składek odwołująca powinna otrzymać następujące wypłaty:

- za styczeń 2013 r. w kwocie 3 998,48 zł,

- za luty 2013 r. w kwocie 4 176,86 zł,

- za marzec 2013 r. w kwocie 2 532,69 zł.

W okresie od 1 stycznia 2013 r. do 18 maja 2013 r. dokonano następujących wpłat gotówkowych na rachunek bankowy S. S.:

- 4 176,86 zł jako wynagrodzenie za styczeń 2013 r.,

- 5 006,34 zł jako wynagrodzenie za luty 2013 r.,

- 1 524,78 zł jako wynagrodzenie za marzec 2013 r.

W okresie tym odwołująca nie zrealizowała żadnych wypłat z konta.

W okresie od stycznia do lipca 2013 r. poza odwołującą płatnik składek zatrudniał jeszcze kilku innych pracowników: M. K., B. S., B. G. na stanowiskach sprzedawca-kasjer w sklepie przy ul. (...) w O.. W biurze zlokalizowanym w budynku obok sklepu pracowała także M. W., która była zatrudniona w biurze rachunkowym obsługującym płatnika składek. Została także podpisana umowa o pracę z K. B. (1) na stanowisku dyrektora ds. marketingu.

Sprawdzaniem stanu towaru i jego zamawianiem zajmowały się pracownice pracujące w sklepie przy ul. (...), jak również właściciel sklepu (...), a także pomagały w tym zakresie K. B. (2) i W. R., które przychodziły do sklepu, kiedy pojawiała się taka potrzeba.

W trakcie nieobecności odwołującej nie została zatrudniona inna osoba na jej miejsce.

Płatnik składek w roku 2012 poniósł stratę w wysokości 207 867,70 zł, natomiast w roku 2013 nie uzyskał żadnych przychodów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: dokumentów zawartych w aktach niniejszej sprawy (k. 77-80, 131-132, 223, 230), w aktach organu rentowego (...) - (...), w aktach osobowych odwołującej oraz M. K., B. S., B. G., K. B. (1), a także na podstawie zeznań świadków: M. K. (k. 50), B. S. (k. 51) oraz częściowo na zeznaniach odwołującej (k. 213-216).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. K. i B. S., albowiem były one logiczne i spójne, a przede wszystkim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę. Ważkie znaczenie miały ich zeznania w części odnoszącej się do okoliczności koordynowania sprzedaży, monitowania stanu towarów w sklepie i ich zamawiania. Po pierwsze, w/w pracownice zaprzeczyły, by czynności te były podejmowane przez odwołującą, a przy tym wskazały dokładnie osoby, które były za nie odpowiedzialne, co jednoznacznie przesądza o tym, że w obliczu trudnej sytuacji finansowej płatnika składek ewentualne zatrudnianie odwołującej do wykonywania w/w czynności byłoby nieuzasadnione ekonomicznie. Mniejsze znaczenie miały twierdzenia świadków, że nigdy nie widziały S. S. w biurze w budynku obok sklepu przy ul. (...), wszak zarówno M. K., jak i B. S. bardzo rzadko bywały w tym budynku. Jednakże warto podkreślić, że z ich relacji wynika także, iż nigdy nie widziały odwołującej w sklepie, a trudno przyjąć, by nigdy nie spotkały odwołującej, skoro pracowały tam codziennie, a odwołująca miała być rzekomo odpowiedzialna za m.in. zatowarowanie sklepu. Powyższe wzbudza poważne wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadków M. W. i B. G., według których S. S. bywała także w sklepie.

W ocenie Sądu zeznania świadków M. W. i B. G. okazały się nieprzydatne dla odtworzenia stanu faktycznego. Z ich zeznań nie wynikało jednoznacznie, by S. S. świadczyła pracę na rzecz płatnika składek. Wskazywały one bowiem jedynie na obecność odwołującej w biurze czy też w sklepie, a ich twierdzenia o wykonywaniu pracy przez odwołującą opierały się wyłącznie na subiektywnym przekonaniu. Świadczy o tym choćby stwierdzenie „widocznie tam pracowała,

bo czasami przychodziła, podawałam jej faktury, zanosila do księgowej”. Poza tym ich zeznania były nierzeczowe, bowiem nie potrafiły one wskazać, czym zajmowała się odwołująca w ramach zatrudnienia, ani też w jakim okresie pracowała. Wprawdzie świadek M. W. wskazała na początek 2013 r., jednakże jednocześnie podkreślała, że dokładnie tego nie pamięta.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka Ł. B., gdyż były one nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a także sprzeczne z innymi dowodami, jak choćby dokumentami dotyczącymi kwalifikacji i doświadczenia zawodowego S. S.. Według relacji świadka, przed zatrudnieniem odwołującej weryfikował, czy dysponuje ona odpowiednim wykształceniem i doświadczeniem, tymczasem w aktach osobowych odwołującej nie ma żadnych dokumentów wskazujących na to, że posiadała ona stosowne kwalifikacje. Poza tym odwołująca w swoich zeznaniach również nie potwierdziła tego faktu. Zatem w świetle zasad doświadczenia życiowego nieracjonalnym byłoby zatrudnianie właśnie odwołującej na tym stanowisku. Powyższe prowadzi do wniosku, że rekrutacja nie została w ogóle przeprowadzona albo że opierała się na innych kryteriach, aniżeli kwalifikacje i doświadczenie kandydata. Zatem zatrudnienie S. S. nie nastąpiło z uwagi na racjonalne potrzeby pracodawcy, lecz z innych względów. Należy także zwrócić uwagę, że świadek Ł. B. wyjaśniał, iż z uwagi na skalę prowadzonej działalności gospodarczej (zatrudnianie około 100 pracowników, obroty miesięczne na poziomie 300-400 tysięcy złotych) nie pamięta szczegółów zatrudnienia odwołującej. Natomiast z drugiej strony z pełnym przekonaniem wskazywał, że przed zatrudnieniem S. S., jej obowiązki wykonywały K. B. (2) i W. R. w ramach umowy zlecenie, co wskazuje, iż jego zeznania są nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Oprócz tego powyższemu przeczą zeznania świadka B. S., z której relacji wynika, że K. B. (2) i W. R. nie pracowały w sklepie przy ul. (...) na stałe, a także że przychodziły do sklepu i pomagały w pracy w okresie do końca maja bądź czerwca 2013 r., a więc już po rzekomym zatrudnieniu odwołującej.

W ocenie Sądu zeznania odwołującej zasługiwały na przyznanie przymiotu wiarygodności jedynie w części odnoszącej się do jej kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, albowiem w tym zakresie były one zgodne z dokumentami z akt osobowych odwołującej. Natomiast w pozostałym zakresie Sąd nie dał im wiary, gdyż były niespójne, nielogiczne, a nadto były sprzeczne z zeznaniami świadków oraz zeznaniami K. B. (1) przesłuchiwanej za płatnika. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że S. S. nie wiedziała nawet, iż sieć sklepów prowadzonych przez płatnika składek nosiła nazwę (...). Była przekonana, że nazwa (...) dotyczy jakichś dystrybutorów, a nadto zeznała, iż nie ma pojęcia, czym zajmowały się sklepy (...). Powyższe budzi poważne wątpliwości, czy odwołująca wykonywała jakiegokolwiek czynności na rzecz płatnika składek. Poza tym odwołująca przyznała, że nie orientuje się, co oznacza pojęcie „logistyka”, trudno zatem uznać, by miała zajmować się logistyką, skoro nie wiedziała, na czym ona polega. Niewiarygodne było również stwierdzenie odwołującej, że w momencie zatrudniania nie wiedziała, iż jest w ciąży, bowiem - jak wynika z historii choroby z gabinetu ginekologa-położnika oraz wystawionego przez niego zaświadczenia - w dacie podpisywania umowy S. S. była w 6. tygodniu ciąży, a w dodatku była to jej druga ciąża, więc zapewne znała już pierwsze symptomy ciąży. Nadto podkreślenia wymaga, że na umowie o pracę z 2 stycznia 2013 r. przy podpisie odwołującej widnieje data 8 stycznia 2013 r., natomiast wizyta u ginekologa, w trakcie której stwierdzono ciążę, miała miejsce 4 stycznia 2013 r., a zatem podpisując w/w umowę miała świadomość, iż jest w ciąży. Dodatkowo należy zauważyć, że relacja odwołującej o wykonywanych czynnościach nie znalazła potwierdzenia w zeznaniach pracownic pracujących w sklepie przy ul. (...). Świadkowie M. K. i B. S. podały, że nigdy nie widziały S. S.. Z kolei z zeznań B. G. nie wynika, by przekazywała odwołującej listę brakujących towarów, wszak zeznała ona jedynie, że przekazywała jej faktury, które odwołująca następnie zanosila do księgowej. Poza tym odwołująca podawała, że zamawiała towary jedynie do sklepu w O., podczas gdy według K. B. (1) odwołująca zajmowała się zaopatrzeniem także sklepu w M., co budzi poważne wątpliwości co do wiarygodności ich zeznań. Należy również zwrócić uwagę, że odwołująca nie pamiętała wielu rzeczy, a przy tym myliła pewne fakty, co wydaje się nieuzasadnione, kiedy zważy się na okoliczność, że odwołująca przed zatrudnieniem u płatnika składek przez kilka lat pozostawała osobą bezrobotną, a także po ustaniu zatrudnienia nie pracowała w innym miejscu pracy. Poza tym najpierw podała, że sama dokonywała zamówień towarów, a następnie stwierdziła, że ewentualnie uzupełniała listę brakujących towarów otrzymaną od pracownic sklepu i przekazywała Ł. B..

Sąd odmówił przymiotu wiarygodności także zeznaniom K. B. (1), występującej w imieniu spółki płatnika, bowiem były one sprzeczne z zeznaniami świadków M. K. i B. S., a także występowały rozbieżności między jej zeznaniami i odwoływającej, o czym była mowa powyżej.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały dokumenty złożone i zgromadzone w sprawie oraz ich kserokopie, albowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron postępowania pod względem ich autentyczności, czy też prawdziwości zawartych w nich treści, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Co do wiarygodności dokumentów przedłożonych przez odwoływających związanych z nawiązaniem stosunku pracy, to stwierdzić należy, że są to dokumenty prywatne, które zgodnie z art. 245 kpc stanowią dowód tego, iż osoba która je podpisała, złożyła oświadczenia złożone w dokumencie. Dokumenty te jednak nie są wyposażone w domniemanie zgodności z prawdą złożonych w nim oświadczeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 121), wynika, że ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są pracownikami od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W niniejszej sprawie niewątpliwie podstawą objęcia odwoływającej D. S. ubezpieczeniem rentowym, emerytalnym, chorobowym i wypadkowym miał być fakt nawiązania stosunku pracy.

Przepis art. 2 k.p. stanowi zaś, że pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania bądź spółdzielczej umowy o pracę. Użyty w przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem, a pracodawcą więzi prawnej. Tą więzią, która jest warunkiem koniecznym, a zarazem wystarczającym dla przyznania danej osobie statusu pracownika, jest pozostawanie w stosunku pracy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem i za wynagrodzeniem (art. 22 k.p.). Te trzy wymienione cechy decydują o istnieniu stosunku pracy. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron, z których jedna deklaruje wolę świadczenia pracy, natomiast druga stworzenie stanowiska pracy i zapewnienie świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Przez okres trwania stosunku pracy po stronie pracownika muszą w związku z tym istnieć chęć świadczenia pracy oraz występować określone kwalifikacje zawodowe, natomiast po stronie pracodawcy istnieć możliwość zapewnienia pracy adekwatnej do wykształcenia pracownika oraz do potrzeb zakładu pracy.

O tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. II UK 204/09, LEX nr 590241).

Art. 83 § 1 kodeksu cywilnego stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

W ocenie Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala uznać, że od dnia 2 stycznia 2013 r. S. S. pozostawała w stosunku pracy z (...) Sklepy sp. z o.o., a w konsekwencji, iż podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik.

Z okoliczności towarzyszących zawieraniu tej umowy wynika, że umowa o pracę zawarta w dniu 2 stycznia 2013 r. była umową pozorną.

Sam fakt bycia w ciąży nie jest okolicznością wykluczającą możliwość zatrudnienia. Nie jest także sprzeczne z prawem zawarcie umowy o pracę w celu późniejszego nabycia uprawnień do świadczeń pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa. Umowa o pracę musi być jednak rzeczywiście realizowana (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14.05.2014r., sygn. III AUa 1254/13, LEX nr 1477215).

W przedmiotowej sprawie brak jest dowodów na to, że S. S. wykonywała pracę, na świadczenie pracy, o której mowa w umowie o pracę, nie wskazują bowiem żadne konkretne dowody.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że okoliczności świadczenia przez odwołującą pracy w wykonaniu umowy o pracę z dnia 6.05.2013 r. nie potwierdzają zgromadzone w sprawie dokumenty. Przedłożona lista obecności nie jest wiarygodnym dowodem, gdyż podpisywała się na niej tylko odwołująca. Nie stanowią również dowodu świadczenia pracy przez odwołującą listy płac i inne dokumenty sporządzane przez pracodawcę, a dotyczące jej zatrudnienia – nie odnoszą się one bowiem bezpośrednio do wykonywanych przez nią czynności. Powyższe dotyczy także zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy oraz o ukończeniu szkolenia w zakresie bhp – z samego tylko faktu odbycia badań lekarskich i szkolenia nie wynika bowiem, że odwołująca faktycznie podjęła pracę. Nie sposób także przyjąć, aby okoliczność wykonywania przez odwołującą pracy potwierdzał sam dokument umowy o pracę, jak również inne dokumenty sporządzone przez strony w związku zawarciem tej umowy (np. kwestionariusz osobowy). Nie można bowiem wykluczyć, że dokumenty te zostały sporządzone wyłącznie dla potrzeb postępowania przed ZUS, a następnie sądem. Nie można na ich podstawie jednoznacznie ustalić, kiedy, przez kogo i w jakim celu zostały one sporządzone.

Za pomocą zeznań świadków oraz zeznań odwołującej również nie udało się wykazać, że S. S. rzeczywiście realizowała obowiązki wynikające z umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Z zeznań świadków M. W. i B. G. wynikało jedynie, że odwołująca bywała w biurze, natomiast żadna z pracujących tam osób nie widziała, by S. S. wykonywała jakąkolwiek pracę. Z kolei informacje na temat podejmowanych przez odwołującą czynności, które przekazali świadek Ł. B., K. B. (1) i S. S., nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a nadto budziły one poważne wątpliwości w świetle ich zeznań. Przede wszystkim trudno przyjąć, że odwołująca świadczyła pracę na rzecz płatnika składek, skoro nie wiedziała nawet, że sieć jego sklepów nosi nazwę (...) oraz co kryje się pod pojęciem logistyka, którą miała się zajmować. Poza tym pomiędzy zeznaniami Ł. B., K. B. (1) i S. S. występowały rozbieżności, jak choćby co do liczby sklepów, których zaopatrzeniem miała zajmować się odwołująca.

Z zeznań odwołującej można by wywnioskować, że wykonywane przez nią czynności polegały na ewentualnym uzupełnianiu listy brakujących towarów, którą uprzednio sporządziły pracownice sklepu i przekazywaniu jej następnie Ł. B.. Oczywiście nie wyklucza to możliwości, że odwołująca sama zamawiała towary, wszak Ł. B. mógł otrzymywać listę tylko do akceptacji. Jednakże nawet jeśli przyjąć, że S. S. zajmowała się zamawianiem towarów, to i tak nie uzasadnia to przyznania jej wynagrodzenia w wysokości 5 900 zł brutto miesięcznie, zwłaszcza że według relacji Ł. B. poprzednio czynności te miały wykonywać studentki w ramach umowy zlecenie.

Poza tym odwołująca i płatnik nie wykazali, by istniała rzeczywista potrzeba gospodarcza zatrudnienia S. S.. Mianowicie obowiązki, które miały zostać powierzone odwołującej, w szczególności dotyczące logistyki, były wykonywane przez kilka innych osób zatrudnionych u płatnika składek, a także przez samego właściciela sklepu. Poza tym, S. S. nie tylko nie posiadała odpowiednich kwalifikacji, lecz także nie miała żadnego doświadczenia i wiedzy z zakresu logistyki, na co wskazują jednoznacznie jej zeznania: „Chyba miałam zajmować się logistyką, nie pamiętam logistyką czego miałam się zajmować. Nie bardzo orientuję się co znaczy logistyka”. Z kolei sporządzanie listy płac należało do zadań biura rachunkowego, z ramienia którego usługi świadczyła M. W., a nadto S. S. również nie posiadała żadnej wiedzy i kwalifikacji pozwalających na wykonywanie tych obowiązków. Oprócz tego godzi się zauważyć, że płatnik nie zatrudnił nikogo na zastępstwo odwołującego, gdy stała się ona niezdolna do pracy. Z powyższych względów należy uznać, że intencją stron nie było świadczenie przez ubezpieczoną pracy.

Również sytuacja finansowa płatnika nie przekonywała o zasadności zatrudnienia odwołującej za wynagrodzeniem wskazanym w umowie o pracę, bowiem w roku poprzedzającym zatrudnienie S. S. płatnik składek poniósł stratę w wysokości 207 867,70 zł, natomiast w roku 2013 nie uzyskał żadnych przychodów. Wymaga przypomnienia, że podstawową zasadą prowadzenia działalności gospodarczej jest maksymalizacja zysków i minimalizacja strat. W związku z powyższym za irracjonalne działanie należy uznać zatrudnianie pracownika w obliczu dużych strat finansowych w sytuacji, gdy czynności powierzone temu pracownikowi wykonują także inne osoby uprzednio zatrudnione, a czynności te nie mają szczególnej doniosłości dla prowadzonej działalności.

Wątpliwości potęguje sposób wypłacania odwołującej wynagrodzenia, które nie następowało w drodze przelewu, lecz poprzez wpłatę gotówkową na konto. Trudno bowiem przyjąć, by pracodawca specjalnie wysyłał swojego pracownika do oddziału banku jedynie w celu dokonania wpłaty gotówkowej na konto pracownika tytułem wynagrodzenia, gdyż takie działanie powoduje nieracjonalne wykorzystanie pracownika, zwłaszcza w sytuacji, kiedy można to uczynić elektronicznie bezpośrednio z biura firmy. W takiej sytuacji bardziej racjonalnym rozwiązaniem byłoby przekazanie pieniędzy wprost do rąk uprawnionego pracownika. Dodatkowo należy podnieść, że w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 18 maja 2013 r. nie odnotowano żadnych obciążeń rachunku bankowego odwołującej, na które wpłacane były wynagrodzenia. Skoro odwołująca nie wypłacała otrzymywanych wynagrodzeń, to zapewne posiadała inne źródło dochodu, które pozwalało jej na utrzymanie siebie i dziecka. Niewykluczone, że powyższe wpłaty gotówkowe miały jedynie na celu upozorowanie wypłaty wynagrodzenia.

Dodatkowo na prawdziwy cel zawarcia umowy o pracę, tj. uzyskanie świadczenia z ubezpieczenia społecznego, wskazuje także fakt zgłoszenia S. S. do ubezpieczeń społecznych dopiero w dniu 18 lutego 2013 r., kiedy było już wiadome, że będzie ona przebywać na zwolnieniu lekarskim.

Reasumując, w ocenie Sądu zawarcie umowy o pracę i zgłoszenie z tego tytułu S. S. do ubezpieczeń miało na celu jedynie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sama chęć uzyskania tych świadczeń jako motywacja do podjęcia aktywności zawodowej nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jednakże pod warunkiem rzeczywistego świadczenia pracy. Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy nie zostało wykazane, że zamiarem odwołującej było realizowanie postanowień umowy o pracę, a zatem, że nawiązanie stosunku pracy miało inny cel, niż tylko uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Uwzględniając powyższe, Sąd – na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. – oddalił odwołanie (pkt 1 wyroku).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 2 i § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), mając na uwadze charakter sprawy i nakład pracy pełnomocnika (pkt 2 wyroku).

/-/ M. M.